ks. Jan Kochel

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0399-6056>

Uniwersytet Opolski

„Trwajcie w czystości, z wielką skromnością”. Pawłowa propozycja duchowej pedagogii miłości

Środowiska promujące rozwiązy styl życia działają według długofalowego planu. Wiedzą, że muszą zniszczyć wszystkich, którzy bronią dzieci i młodzieży przed demoralizacją i stoją na straży prawa rodziców do wychowania opartego na trwałych wartościach. Potrzebna są więc siła i odwaga, aby przeciwstawić się takim zakusom. Do walki, czujności i rozeznania wezwał ostatnio papież Franciszek, zachęcając do odkrywania pedagogiki miłości i świętości. Źródła tego typu pedagogii odkrywamy w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Lektura nowego komentarza biblijnego do Pierwszego Listu do Koryntian mobilizuje do podjęcia wyzwania: interpretacji i aktualizacji biblijnej nauki o czystości. Zmagali się z nim św. Paweł, egzegeci na przestrzeni wieków, a teraz zmagają współcześni nauczyciele i wychowawcy. Jak uzasadnić potrzebę czystości przedmałżeńskiej oraz czystości małżeńskiej? Na czym winno polegać wychowanie do czystej miłości? Dlaczego to takie trudne i budzi kontrowersje w świecie współczesnym?

1. Lektura listu do wspólnoty w Koryncie

Posłuchajmy najpierw św. Pawła, który odpowiadając na prośbę chrześcijan gminy w Koryncie, wyjaśnia kwestię wyboru życia w czystości¹:

[Koryntianie] chcą, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto zawarł małżeństwo, troszczy się o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która zawarła małżeństwo, troszczy się o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by narzucać na was pęta; po to, byście godnie i nieustrudzenie trwali przy Panu. Jeżeli ktoś jednak sądzi, że byłby nieuczciwy wobec swej dziewczyny, jako że przeszły już jej lata i jest przekonany, że tak powinno się stać, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą! Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni. Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia. Żona związana jest tak długo, jak żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić, kogo chce, byleby w Panu. Szczęśliwszą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, według mojej myśli. Uważam zaś, że ja także mam Ducha Bożego.

2. Wycucie pedagogiczne i duszpasterskie

Zauważmy, jak taktowny i zdecydowany jest św. Paweł jako nauczyciel i wychowawca. Kiedy przekazuje naukę o małżeństwie, podąża za słowami Jezusa, na którego autorytet się powołuje: „nie ja, lecz Pan”² – małżeństwo jest nierozzerwalne³. Nie ma dyskusji. Taka jest nauka Chrystusa i Kościoła⁴. Kiedy zaś próbuje rozwikłać problem trwania w czystości, to odwołuje się

¹ 1 Kor 7, 32–40; por. A. Rambiert-Kwaśniewska, M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, Katowice 2017, s. 82 (Biblia Impulsy, 7).

² 1 Kor 7, 10.

³ Por. Rdz 2, 25; Mt 19, 51.

⁴ Por. Ef 5, 32.

do swojej wiedzy i autorytetu: „[...] mówię ja, nie Pan”⁵; „[...] nie mam nakazu Pańskiego, lecz podaję myśli jako ten, który – dostąpiwszy litości od Pana – godzien jest wiary”⁶ oraz „[...] według mojej myśli. Uważam zaś, że ja także mam Ducha Bożego”⁷.

Zazwyczaj przywołany fragment bywa wyjaśniany tylko w kontekście wyboru bezżeństwa (celibatu). Nas szczególnie interesują wersety 36–38, które dotyczą kwestii wyboru i trwania w czystości, i to zarówno w życiu konsekrowanym (dziewictwie), jak w życiu rodzinnym (małżeństwie). Trzeba przyznać, że myśli i argumenty Apostoła są trudne i wymagają komentarza. Historia egzegezy proponuje przynajmniej trzy wyjaśnienia. Według pierwszego Paweł zwraca się do ojca dziewczyny, który nie jest zdecydowany: powinien zezwolić na jej małżeństwo czy też nie wyrazić zgody. Hipoteza druga dotyczy uczciwego chrześcijanina, który przyjął pod swój dach dziewczynę, nie zamierza jednak naruszyć w żaden sposób jej dziewictwa. Trzecia wreszcie hipoteza mówi o parze młodych ludzi, prawdopodobnie narzeczonych, którzy nie tylko przed ślubem strzegą swej czystości, ale zamierzają powstrzymać się od współżycia na nieokreślony czas także po zawarciu związku małżeńskiego. „Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by narzucać na was pęta; po to, byście godnie i nieustrudzenie trwali przy Panu” – przekonuje Apostoł (7, 37)⁸.

Dla Żydów przekazywanie życia było najpiękniejszym darem i błogosławieństwem. Zasadniczym celem małżeństwa było zrodzenie potomstwa. Wybór więc bezżeństwa był czymś nowym i trudnym do wyjaśnienia. Jeśli zachowanie czystości przed małżeństwem – w okresie narzeczeństwa – było oczywiste, a naruszenie tego prawa było karane zniesławieniem, a nawet śmiercią⁹, to życie w czystości po zalegalizowaniu związku było zupełnie niezrozumiałe. Zawarcie małżeństwa odbywało się stopniowo: od wyboru i wykupu (hebr. *mohar*), poprzez zaręczyny jako obietnicę (*aras*) trwania w czystości przez określony czas, następnie ceremonię zaślubin i przymierza (*berit*) oraz dopełnienie związku – współżycie seksualne (otwarcie na nowe życie). W tym procesie okresowe trwanie w czystości (wstrzemięźliwości),

⁵ 1 Kor 7, 12.

⁶ 1 Kor 7, 25.

⁷ 1 Kor 7, 40.

⁸ 1 Kor 37; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009, s. 262 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, VII/1).

⁹ Por. Kpł 20, 10; Pwt 22, 22; Mt 2, 19; J 8, 5n.

poszanowanie wolności i zdolność czekania, było równie istotnym elementem przymierza – tajemnicy „w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”¹⁰.

Trwanie w czystości jest darem obydwu stron, wolnym od kalkulacji, przymusu, od przemocy posiadania. Miłość prawdziwa jest cierpliwa i nie dopuszcza się bezwstydu, czyli jest wytrwała i potrafi czekać. Apostoł Paweł używa tylko dwa razy w swoich listach zapomnianego już w języku polskim słowa „bezwstyd”. W pierwszym przypadku w odniesieniu do sprawdzianu uczciwości młodzieńca wobec dziewczycy, a w drugim jako zaprzeczenia miłości¹¹.

Franciszek w adhortacji o miłości w rodzinie tłumaczy ten termin w kontekście relacji dwojga ludzi jako „chęć bycia miłowanym przez innych” czy „[pragnienie] uprzejmości, delikatności” albo też jako „poszanowanie wolności, zdolność czekania” (AL 99–100)¹². Miłość prawdziwa potrafi czekać (cierpliwa), nie zagłusza wstydu (intymna), jest delikatna (uprzejma). Współżycie seksualne małżonków jest miejscem szczególnej Bożej obecności i pedagogiki miłości (świętości).

Narzeczeni i małżonkowie uczą się od siebie wzajemnie czujności, czułości i rozeznania: „Rozeznanie jest konieczne nie tylko w chwilach nadzwyczajnych lub gdy trzeba rozwiązać poważne problemy, czy też gdy trzeba podjąć kluczowe decyzje. Jest to narzędzie walki do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju. Często dokonuje się to w małych rzeczach, w tym, co wydaje się nieistotne, ponieważ wielkoduszność przejawia się w sprawach prostych i codziennych. Chodzi o to, aby nie stawiać granic temu, co wielkie, co lepsze i najpiękniejsze, ale jednocześnie skupiać się na tym, co małe, na codziennym zaangażowaniu” – przekonuje Franciszek¹³.

3. Rehabilitacja (terapia) wstydu

Apostoł Paweł z wielką wrażliwością i konsekwencją uczy zatem odczytywać swoje uczucia. Niczego nie narzuca, pomaga oceniać i wybierać w du-

¹⁰ Ef 5, 32.

¹¹ Por. 1 Kor 7, 36; 13, 5.

¹² Franciszek, adhort. apost. *Amoris laetitia*, 99–100.

¹³ Franciszek, adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, 169.

chu „nienagannej czystości / z wielką skromnością”¹⁴. Apostoł zachęca różne grupy (stany) do trwania w czystości, skromności, łagodności i opanowaniu¹⁵.

Biblijna zachęta do wstrzemięźliwości (gr. *enkrateia*) ma głębokie uzasadnienie antropologiczne i teologiczne. Apostoł Narodów odwoływał się do tradycji biblijnej, własnego doświadczenia oraz doświadczeń wspólnot pierwotnego Kościoła. Człowiek przecież stale dojrzewa do realizacji fundamentalnego zamiaru Boga, by być „na [Jego] obraz i podobieństwo”¹⁶. Wśród wskazań dotyczących codziennego życia jest również zachęta do świętości w kontekście miłości i moralności seksualnej. W Pierwszym Liście do Tesaloniczan Apostoł podaje nowe uzasadnienie dla czystości małżeńskiej, gdzie nieczystości przeciwstawiona jest świętość¹⁷.

Świętość chrześcijańskich małżonków umiejscowiona jest w kontekście zbawczego planu Boga: „Wolą Bożą jest wasze uświęcenie”¹⁸. To ogólne wskazanie Apostoł rozwinie później w kontekście moralności seksualnej. Tam też świętości przeciwstawi rozpustę (gr. *porneia*) jako wszelkiego rodzaju formy rozwiązłości, cudzołóstwa, nierządu i dewiacji seksualnych¹⁹ oraz nieopanowanie namiętności (gr. *pathos*)²⁰ czy naruszenie wierności (czci) małżeńskiej²¹.

Niekontrolowana pożądliwość (gr. *epithymia*) cechuje pogan, a nie ma prawa bytu wśród wyznawców Chrystusa. Chrześcijanin winien mieć władzę nad własnym ciałem, stąd nie może z nim robić wszystkiego, ku czemu skłaniają go instynkty²². Stąd też Apostoł w 2 Kor 12, 21 pomaga zrozumieć związek między rozpustą – nierządem a nawróceniem (*metanoia*). W pracy nad sobą (w walce o czystość) konieczna jest współpraca z Duchem

¹⁴ Por. 1 Tm 4, 12; 5, 2.

¹⁵ Por. Ga 5, 22.

¹⁶ Por. Rdz 1, 27; por. Mt 5, 48, 1 P 1, 14–16.

¹⁷ Augustyn, *De nuptiis et concupiscentia ad Valerium libri duo* (II, 5, 14), w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, tłum. K. Kościelniak, Lublin 2003, s. 343–390; por. A. Jankowski, *Zamiast nieczystości – świętość. Chrześcijański etos małżeństwa według 1 Tes 1, 1–8*, w: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Lublin 1993, s. 175–190; A. Tronina, *Moralny ideał czystości w świetle objawienia biblijnego*, w: *Wychowanie do czystości – utopia czy zdanie?*, red. J. Kochel, Opole 2011, s. 11–20.

¹⁸ 1 Tes 4, 3.

¹⁹ Por. Dz 15, 20.29; 1 Kor 5, 1; 6, 13.18; 2 Kor 12, 21; Ga 5, 19.

²⁰ Por. 1 Kor 6, 15; 1 Tes 4, 8.

²¹ Por. Wj 20, 17; Mt 5, 28; Rz 1, 26; 12, 10; Kol 3, 5; 1 P 3, 7.

²² Por. Ef 4, 17–24.

Świętym²³. To On – jako Wewnętrzny Nauczyciel – prowadzi małżonków do świętości w życiu rodzinnym.

Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy poświęcili wiele miejsca charzmatowi dziewictwa i beżzenności dla królestwa niebieskiego oraz panowaniu nad ciałem. Wielokrotnie komentowano zalecenia Apostoła odnośnie do interpretacji Prawa wolności²⁴.

Inną kwestią jest czystość – wstrzemięźliwość jako bezinteresowny dar z samego siebie, który wiąże się z wyborem dobra i prawdy. Dlatego też we współczesnym katechizmie dla młodych pada ważne pytanie: Dlaczego wstyd jest dobry? Odpowiedź dla wielu młodych może być trudna, gdyż wskazuje na potrzebę rehabilitacji uczucia wstydu, co zresztą szczególnie opisał Karol Wojtyła w swojej książce *Miłość i odpowiedzialność*²⁵. „Wstyd strzeże intymności człowieka: jego tajemnicy, jego wnętrza, jego godności, przede wszystkim jego zdolności do miłowania i erotycznego oddania się drugiemu. Odnosi się do tego, co wolno zobaczyć jedynie miłości” – wyjaśnia Youcat²⁶.

Młodzi autorzy katechizmu dodają: „Wielu młodych chrześcijan żyje w środowisku, w którym zupełnie swobodnie wszystko wystawia się na widok publiczny i systematycznie redukuje się uczucie wstydu. Ale bezwstyd jest niehumaniczny. Zwierzęta nie znają poczucia wstydu. W przypadku człowieka jest on z kolei cechą charakterystyczną. Nie skrywa czegoś gorszego, lecz chroni coś wartościowego – godność osoby w jej zdolności do kochania. Uczucie wstydu występuje we wszystkich kulturach, nawet jeśli w różny sposób. Nie ma nic wspólnego z pruderią czy purytańskim wychowaniem. Człowiek wstydzi się z powodu swoich grzechów i innych spraw, których upublicznienie upokorzyłoby go. Kto rani słowem, spojrzeniem, gestem lub czynem naturalne uczucie wstydu drugiej osoby, okrada ją z jej godności” (nr 464).

„Kultura czekania”, czyli wstrzemięźliwości, czułości, uprzejmości, wstydlivosti jest wyzwaniem dla naszych czasów. Wstyd zaś jest bardzo cennym

²³ Por. 1 Tes 4, 8; por. Ez 36, 23–27.

²⁴ 1 Kor 7, 25–40; por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, dz. cyt., s. 253–266; M. Bednarz, *1–2 List do Tesaloniczan*, Częstochowa 2007, s. 281–305 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, XIII).

²⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 1986, s. 129–156, 254n (Człowiek i Moralność, 1).

²⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych. *Youcat. Polski*, Częstochowa 2011².

uczuciem – pięknym doświadczeniem. Jest obecny wszędzie tam, gdzie ceni się intymność drugiej osoby, szanuje jej godność i wyjątkowość. Wstydlivość kształtuje się w procesie samowychowania, panowania nad samym sobą. Kiedy młodzi są dla siebie uprzejmi i delikatni, szanują się nawzajem, to budzi się w nich pragnienie czystości i odpowiedzialności.

4. Wychowanie do czystej miłości

Takiej wrażliwości uczy św. Paweł, gdy zachęca młodych, by nie tylko przed ślubem strzegli swej czystości, ale zachowali ją również po zawarciu małżeństwa. Oczywiście na pierwszym miejscu stawiając postawę *pro life* – przyjęcia życia jako daru. Kościół wskazuje na biblijny model małżeństwa i rodziny, odwołując się również do teologii Pawłowej²⁷. Przekonuje, że „dar nowego dziecka, które Pan powierza ojcu i matce, ma swój początek w przyjęciu, jest kontynuowany przez opiekę podczas życia doczesnego, a jego celem ostatecznym jest radość życia wiecznego. Pogodne spojrzenie ku ostatecznemu spełnieniu osoby ludzkiej uczyni rodziców jeszcze bardziej świadomymi powierzonego im daru”²⁸. W kontekście otrzymanego daru i perspektywy wiecznej istotna jest małżeńska postawa czystości – delikatności – wstrzeźmliwości – umiejętności czekania, negowana i wyśmiewana przez współczesny permissywnizm moralny w wychowaniu.

Biblijna pedagogika miłości wiąże się z kształtowaniem uczuć przy pomocy rozumu i woli: „w pełni panując nad swoją wolą”²⁹. Uczucia zmysłowe nie mogą kierować naszym życiem, bo nie są w stanie objąć całej jego duchowej treści i wartości oraz poprowadzić go do celu, jak to czynią rozum i wola. Nie można dać im się zbyt rozpanoszyć w naszym życiu i pozwolić opanować władze umysłowe. Z drugiej strony nie da się zupełnie panować nad uczuciami. One często wybuchają z tym większą siłą, im bardziej chce się je opanować.

Uczucia trzeba więc wychować i uduchowić. Udział uczuć w moralnym postępowaniu wiąże się z przyznaniem im właściwego miejsca w życiu. Uczucia winny być podporządkowane rozumowi i woli, a nie jest to łatwe,

²⁷ Ef 5, 21–33; por. Franciszek, *Amoris laetitia*, 11.

²⁸ Franciszek, *Amoris laetitia*, 166.

²⁹ 1 Kor 7, 37.

o czym przekonał się sam Apostoł: „Nie rozumiem tego, co czynię. Nie czynię bowiem tego, co chcę, ale czynię to, czego nienawidzę [...]. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę”³⁰.

Na fali uczuć takich jak pożądanie, gniew, zazdrość lub strach działalność rozumu i woli może być zahamowana, ale nie jest bezsilna. Arystoteles zalecał więc dyplomację z uczuciami. Na uczucia możemy oddziaływać za pomocą zmysłów poznawczych, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, kierując wzrokiem, słuchem, dotykiem, odwracając się od jednego przedmiotu, a zwracając do drugiego; możemy również, choć nie jest to łatwe, kierować pamięcią i wyobraźnią i odsuwać aktem woli jedne obrazy, które się z wyobraźni wyłaniają i na ich miejsce wysuwać inne. Rezultatem wychowania ma być to, że człowiek może swym uczuciom zaufać³¹.

Wychowanie do czystości jest jednocześnie wychowywaniem ducha i wrażliwości uczuć. Życie w czystości jako stała postawa wobec innych osób w dużym stopniu zależy do sposobu panowania nad spontanicznymi odruchami i uczuciami, z których jedne trzeba rozwijać, a inne kontrolować. Chodzi więc o świadomy wybór i działanie.

Czystość (łac. *consciūs* – świadomy) – to cnota, z pomocą której „zdolny do namiętności człowiek świadomie i zdecydowanie rezerwuje swoją aktywność erotyczną dla miłości i przeciwstawia się innym pokusom seksualnego podniecenia i zaspokojenia czy używania innych osób dla własnego zaspokojenia”³². Postawa czystości jest więc nieodzowna również w małżeństwie. Jest to bowiem działanie świadome, możliwe i budujące współmałżonków.

Czystość należy wyjaśniać nie tylko w kategoriach powściągliwości (łac. *temperatīa*) i opanowania, ale nade wszystko jako cnotę i dar (tajemnica). Jan Paweł II w cyklu katechez o teologii ciała *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* wyjaśniał:

Jeśli czystość jest, wedle nauki Pawłowej, „życiem wedle Ducha” (por. Ga 5, 16–17) – to znaczy, że owocuje w niej tajemnica odkupienia ciała – tajemnica Chrystusa, zapoczątkowana we Wcieleniu, i skierowana już poprzez Wcielenie do każdego człowieka. Tajemnica ta owocuje w czystości na sposób szczególnego zobowiązania – a więc na sposób etyczny [...]. Chociaż „utrzymanie ciała we czci i świętości” (1 Tes 4, 3–8) kształtuje się na drodze „powstrzymania pożądliwej namiętności” – i droga taka jest

³⁰ Rz 7, 15–19.

³¹ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Lublin 1995, s. 148–185.

³² *Youcat*, nr 220.

nieodzowna – to przecież owocuje ono zawsze w głębszym doświadczeniu tej miłości, która w całą istotę człowieka, a więc także w ciało, wpisana jest „od początku” (por. Rdz 1, 27; Mt 19, 1–9) wedle obrazu i podobieństwa Boga samego. Dlatego też św. Paweł kończy swój wywód z 1 Kor 6, 13–20 znamienym wezwaniem: „Chwalcie więc Boga w waszym ciele!”. Czystość jako cnota, czyli umiejętność „utrzymania ciała ludzkiego w świętości i we czci”, sprzymierzona z darem czci jako owocem zamieszkania Ducha Świętego w „przybytku” ciała, sprawia taką pełnię jego godności we wzajemnym odniesieniu ludzi, w której uwielbiony jest sam Bóg. Czystość jest chwałą ciała ludzkiego przez Boga. Jest chwałą Boga w tym ciele człowieka, przez które ujawnia się jego męskość i kobiecość. Z niej też płynie owo szczególne piękno, które przenika w każdą sferę wzajemnego obcowania ludzi, pozwalając wyrazić w nim prostotę i głębię, serdeczność i niepowtarzalny autentyzm osobowego zawierzenia³³.

Związek czystości z miłością – a także związek tejże czystości w miłości z tym darem Ducha Świętego, którym jest dar czci – to mało znany wątek „teologii/pedagogii ciała”. Jan Paweł II zachęcał do jej pogłębienia w ramach formacji małżeńskiej³⁴.

Świadomy wybór, który poprzedza wychowanie do czystości, jest nieodłącznie związany z obowiązkiem rozwijania (praktykowania) wszystkich innych cnót, w szczególności miłości, która jest „więzią doskonałości”³⁵. W wychowaniu do miłości czystej i odpowiedzialnej konieczne jest panowanie nad sobą, które z kolei zakłada pewne sprawności, nazywane też „młodszyimi siostrami czystości”, jak: wstydlivość, opanowanie, szacunek dla samego siebie i innych, otwarcie na drugiego.

W nauczaniu Jana Pawła II dotyczącego rozumienia ludzkiej miłości nabierają wiodącego znaczenia takie kategorie jak „powołanie”, „zjednoczenie osób” czy „dar z samego siebie”. Ludzki popęd zaś – sam w sobie dobry – potrzebuje światła Ewangelii i prymatu wartości. Inaczej nic nie uchroni człowieka przed bolesnymi skutkami tak zwanej „złej miłości”³⁶. Stąd też,

³³ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dz. cyt., s. 226n.

³⁴ Por. Chr. West, *Teologia ciała dla początkujących. Podstawy rewolucji seksualnej Jana Pawła II*, tłum. M. i J. Kaniewscy, Warszawa 2009; P. Kopycki, *Elementarz teologii ciała wg Jana Pawła II*, Częstochowa 2013; R. Skrzypczak, *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015.

³⁵ Por. Kol 3, 14; 1 Kor 13, 13.

³⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 150–152, 181.

w kontekście dostosowania współżycia seksualnego do celu, jakim jest dobro osoby i opanowanie uczuć erotycznych ze względu na wymóg odpowiedzialności za drugiego człowieka, pisał: „Wymaga to też gruntownej kultury osoby i «kultury miłowania». Autentyczna wstrzemięźliwość małżeńska wyrasta ze wstydu, który reaguje negatywnie na każdy przejaw «używania» osoby, ale i – z drugiej strony – reakcja wstydu okazuje się tym silniejsza, im bardziej autentyczna jest wstrzemięźliwość, a wraz z nią «kultura osoby» i «kultura miłowania»”³⁷.

Kultura jest zatem tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem, stąd miłość czysta i odpowiedzialna jako dar i zadanie nie może istnieć bez umiejętności wyrzeczenia, ofiary czy oczekiwania, dlatego tak ważne jest wychowanie i samowychowanie. Nie jest to zadanie na wolny czas ani dodatek do innych zajęć. Jest to podstawowe wyzwanie, wręcz bitwa, w której można odnieść zwycięstwo, lecz wymaga ona ciągłego wysiłku i ogromnej energii ze strony współpracujących ze sobą rodziców, wychowawców i ludzi młodych.

5. Dlaczego to takie trudne i budzi kontrowersje w dzisiejszym świecie?

Święty Paweł nie ustawał w trudzie nauczania i wychowania do czystości. Nie bał się podejmować dyskusji z różnymi grupami w pierwotnych wspólnotach chrześcijańskich. Pisał listy, pouczał i napominał. Jasno wyrażał swoje przekonanie, że czystość jest darem. Zabierał też głos w kwestii wychowania do miłości w małżeństwie i rodzinie. Odnosi się wrażenie, że dzisiaj wielu rodziców w minimalnym stopniu rozwija swoje siły (możliwości) wychowawcze. Kładzie się silny akcent na przekazywanie wiedzy i umiejętności (kompetencji), a marginalizuje potrzebę kształtowania woli, uczuć i postaw. Zdarza się, że rodzice i wychowawcy, którzy – może w wyniku przekazania innym pełnomocnictwa czy fałszywego poczucia własnej bezsilności – rozwijają tylko dziesięć czy dwadzieścia procent ze swoich możliwości wychowawczych. Nie zdają sobie sprawę, ile mogą dać swoim dzieciom dzięki odwadze i sile wychowawczej. Słusznie mówiło się kiedyś o „wychowaniu opartym na przykładzie”, a ponieważ dzisiaj istnieje wiele złych przykładów (np. wśród sportowców, gwiazd filmowych i muzycznych), wychowanie wy-

³⁷ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 208n.

daje się czasem skazane na niepowodzenie. Należałoby jednak przypomnieć inną prawdę: świat dzieci i młodzieży jest szczególny, w jego perspektywie znajdują się postacie, które uogólniają doświadczenie człowieka, podczas gdy inne osoby postrzegane są tylko jako „tło”. Ważne jest, aby w życiu młodych znalazło się chociaż kilka przykładów mocnych i niepodważalnych, autorytetów godnych naśladowania³⁸.

Warto przywołać biblijne przykłady życia wiarą i miłością, np. z Pierwszego Listu do Koryntian³⁹ czy Listu do Hebrajczyków⁴⁰. W pierwszym przypadku trzeba zauważyć metaforę sportową, przywołującą potrzebę czujności i wyrzeczenia. Chrześcijanie, podobnie jak zawodnicy uczestniczący w igrzyskach istmijskich w Koryncie, jeśli chcą zwyciężyć, muszą być właściwie przygotowani i zahartowani w boju na wzór Apostoła, który „[bierze] w karby i [opanowuje] swoje ciało, [aby] głosząc innym naukę, [samemu] nie został [odrzuconym]”⁴¹. Chrześcijanie, podobnie jak sportowcy (poprzez *training*), powinni nieustannie się rozwijać – ćwiczyć – doskonalić. Dotyczy to również ich sfery intymnej – czystości – relacji małżeńskich. Chrześcijanie, tak jak niegdyś Izraelici, są jeszcze w drodze do ziemi obiecanej, i wciąż zagraża im pokusa ulegania fałszywym bogom i poprzedniemu stylowi życia.

Jeśli świętość życia jest głównym motywem pedagogiki czystej miłości, to można przywołać przykłady młodych świętych i błogosławionych, którzy żyli ideałem czystości, jak np. Dominik Savio, Stanisław Kostka, Maria Teresa Goretti, Karolina Kózkówna, Anna Kolesarova, Piotr Jerzy Frassati, Laura Vicuña, José Sanchez del Río, Klara Badano, Antonietta Meo..., oraz kandydatów na ołtarze, jak np. Sandra Sabbatini – „święta narzeczona”.

Co wiemy o „świętej narzeczonej”? Urodziła się w 1961 roku w Riccione. Kiedy miała cztery lata, wraz z rodzicami i starszym bratem zamiesz-

³⁸ Por. E. Osewska, *The Basic Assumptions of Child Upbringing in the Family. Modern Implications*, w: *The Contemporary Family: Local and European Perspectives*, eds. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2015, s. 249–261; E. Osewska, *Value education in the Polish family*, w: *Strengthening Families*, eds. J. Stala, J. Garmaz, Kraków 2016, s. 303–316; J. Stala, *Der Mensch als Person: Die bestimmende Grundlage für Johannes Paul II. in seinem Bild von der Familie*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 2, s. 41–59; J. Stala, *Die Transzendenz als bestimmendes Merkmal der Person in der Anthropologie und der Pädagogik Johannes Pauls II.*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 1, s. 61–75.

³⁹ Por. 1 Kor 7, 1–40; 9, 24–27; 11, 1; 12, 12–31; 13, 1–13; 16, 13–24.

⁴⁰ Hbr 11, 1–40.

⁴¹ 1 Kor 9, 27.

kała w Rimini. Normalna dziewczyna, pełna życia i radości, a jednocześnie pasji i gotowości do pomagania innym (najbiedniejszym). Podjęła studia medyczne, by wyjechać na misje do Afryki jako lekarz. Wraz ze swoim chłopakiem (narzeczonym) planowali wspólnie poświęcić się służbie potrzebującym. Wspólne plany pokrzyżował wypadek 29 kwietnia 1984 roku. Oboje jechali na spotkanie wspólnoty wolontariuszy. Kiedy Sandra wysiadła z samochodu, potrącił ją rozpędzony pojazd jadący z przeciwnej strony. Rany okazały się śmiertelne. Zmarła po trzech dniach, nie odzyskawszy przytomności. Wuj Sandry ks. Giuseppe wspominał: „Ona mogła żyć tak pięknie, ponieważ swój dzień zawsze zaczynała i kończyła na kolanach. Tą gorliwością mnie, kapłana, często zawstydziała. Nieraz, gdy wychodziłem o świcie do Kościoła, widziałem, jak trzyma w rękach mój kapłański brewiarz i modli się. Codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu dawała jej siłę”⁴². Zatwierdzono pierwszy cud za sprawą młodej Włoszki, a młodzi rówieśnicy rozczytują się w jej „dzienniku duchowym”.

W ostatnim czasie Kościół dostrzega i wyróżnia wzorce świętych małżonków, np. święci Zelia i Ludwik Martin, błogosławieni Maria i Alojzy Quattrocchi oraz słudzy Boży Józef i Wiktoria Ulmowie⁴³. Franciszkańskie wydawnictwo Bratni Zew podarowało nam piękne *Historie wielkich duchowych przyjaźni*⁴⁴, a wśród nich dzieje Jacques’a i Raissy Maritainów. Ich małżeńska przyjaźń oraz wspólne poszukiwanie prawdy i piękna doprowadziło ich do odkrycia Boga oraz utrwaliło ich związek czystej miłości z darem Ducha Świętego. Jacques Maritain pisał: „Piękno jest jedną z nazw Boga [...]. Dzieło chrześcijańskie wymaga, aby artysta jako człowiek był święty. Wymaga ono, aby był objęty miłością. Może robić wtedy, co chce. Tam, gdzie dzieło nie daje czystego dźwięku chrześcijańskiego – to znaczy, iż w czystej miłości czegoś zabrakło”⁴⁵. Miał więc rację św. Augustyn: „Kochaj i rób, co chcesz!” Miłość czysta, piękna i odpowiedzialna prowadzi do świętości – jest „największa”⁴⁶. Nie lękajmy się zatem wychowywania do czystej i odpowiedzialnej miłości, nie lękajmy się pięknych wyzwań, nie lękajmy się świętości!

⁴² B. Zajączkowska, *Święta narzeczona? Dlaczego nie!* „Gość Niedzielny” 14 (2018), s. 31–33.

⁴³ Zob. J. Kochel, *Duchowa pedagogia miłości*, Poznań 2018.

⁴⁴ *Historie wielkich duchowych przyjaźni*, red. M. Chiaia, F. Incampo, Kraków 2016.

⁴⁵ J. Maritain, *Sztuka i mądrość*, tłum. K. i K. Górscy, Warszawa 2001.

⁴⁶ 1 Kor 13, 13.

Podsumowanie

Kiedy dzisiaj mówimy o wychowaniu do czystej miłości, nie mamy na myśli zwykłego powtarzania doktryny moralnej, ale nowe jej zrozumienie, które stałoby się przewodnikiem na życie według wartości. Współczesne nauczanie moralne powinno być – z zasady – bardziej zachęcające niż informujące. Nie wystarczy tylko informacja na tematy seksualne ani bicie na alarm. Nie wystarczy też powiedzenie: to jest grzech, tego nie wolno, tego trzeba unikać, bo nie można ograniczyć się do przestrzegania prawa. Prawo – jak przekonuje św. Paweł – nie zbawia człowieka. Trzeba raczej zaczynać od rzeczywistych sytuacji życiowych, czasem pogmatwanych, niejasnych, dwuznacznych, i zachęcać młodych, aby dopuszczali do głosu wewnętrzne siły uzdalniające do dawania czegoś od siebie, a przez to osiągalni jasność sumienia. Trzeba uświadamiać, że zbawia się tylko ten, kto walczy, kto umie narzucić sobie coś dla poważnych, życiowych racji, w kontekście ogólnego, wspólnotowego zaangażowania (trzy wezwania: *walka, czujność i rozeznanie*)⁴⁷. Potrzeba więc zachęcać przykładem, słowem, dając wzór Chrystusa i świętych, by pomóc młodym dojść do chrześcijańskiej pełni duchowej i moralnej.

Bibliografia

- Augustyn, *De nuptiis et concupiscentia ad Valerium libri duo*, w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, tłum. K. Kościelniak, Lublin 2003, s. 343–390.
- Bednarz M., *1–2 List do Tesaloniczan*, Częstochowa 2007 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 13).
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, Kraków 2016.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, Kraków 2018.
- Historie wielkich duchowych przyjaźni*, red. M. Chiaia, F. Incampo, tłum. A. Paleta, Kraków 2016.
- Jan Paweł II, „*Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*”. *Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Città del Vaticano 1986.

⁴⁷ Franciszek, *Gaudete et exsultate*, 158–177.

- Jankowski A., *Zamiast nieczystości – świętość. Chrześcijański etos małżeństwa według 1 Tes 1, 1–8*, w: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Lublin 1993, s. 175–190.
- Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych. Youcat. Polski*, Częstochowa 2011².
- Kochel J., *Duchowa pedagogia miłości*, Poznań 2018.
- Kopycki P., *Elementarz teologii ciała wg Jana Pawła II*, Częstochowa 2013.
- Maritain J., *Sztuka i mądrość*, tłum. K. i K. Górscy, Warszawa 2001.
- Osewska E., *The Basic Assumptions of Child Upbringing in the Family. Modern Implications*, w: *The Contemporary Family: Local and European Perspectives*, eds. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2015, s. 249–261.
- Osewska E., *Value education in the Polish family*, w: *Strengthening Families*, eds. J. Stala, J. Garmaz, Kraków 2016, s. 303–316.
- Rambiart-Kwaśniewska A., Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian*, Katowice 2017 (Biblia Impulsy, 7).
- Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 7/1).
- Skrzypczak R., *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015.
- Stala J., *Der Mensch als Person: Die bestimmende Grundlage für Johannes Paul II. in seinem Bild von der Familie*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 2, s. 41–59.
- Stala J., *Die Transzendenz als bestimmendes Merkmal der Person in der Anthropologie und der Pädagogik Johannes Pauls II.*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 1, s. 61–75.
- Tronina A., *Moralny ideał czystości w świetle objawienia biblijnego*, w: *Wychowanie do czystości – utopia czy zdanie?*, red. J. Kochel, Opole 2011, s. 11–20.
- West Ch., *Teologia ciała dla początkujących. Podstawy rewolucji seksualnej Jana Pawła II*, tłum. M. i J. Kaniewscy, Warszawa 2009.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 1986 (Człowiek i Moralność, 1).
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–2, Lublin 1995.
- Zajączkowska B., *Święta narzeczona? Dlaczego nie!*, „Gość Niedzielny” (2018) 14, s. 31–33.